

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna”).

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1053.

Lwów, sobota 21. grudnia 1912

Rok II.

POMYŚLNY WYNIK „REUNIONU”.

Mocarstwa uznają autonomię Albanii i port handlowy dla Serbii. —

Wrzenie w Czarnogórze.

Lwów, 21. grudnia.

(—) Ambasadorowie sześciu potęg europejskich przywożą babci Europie na gwiazdkę rzeczywistości piękny podarek. Oto według wydanego wczoraj wieczorem komunikatu zgodzili się na autonomizację Albanii i przyznanie Serbii portu handlowego nad Adryatykiem. Fakt, że propozycję tę podpisał ambasador rosyjski jest wielkim sukcesem dyplomaty. Austro-Węgieł, które nigdy nie stały na stanowisku odmownego wobec chęci Serbii na dostępu do morza. Pozostaje natomiast sprawa bardzo ważna: oznaczenie granic autonomicznej Albanii, początek jest już jednak zrobiony.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Wiedeń 21 grudnia.

Od osobistości kompetentnej otrzymał nasz korespondent następujące uwagi o położeniu:

Piątkowe dzienniki przyniosły wiele wiadomości o ruchu antydynastycznym w Czarnogórze. Wiadomości te są mocno przesadzone. Prawdą jest, że w Czarnogórze istnieje niezadowolone z powodu wojennych niepowodzeń, wysuwane jednak z tego daleko idących wniosków o przyszłości dynastji i połączeniu Czarnogóry z Serbią, byłoby przedwczesne.

— Czy nie zachodzi obawa, że w razie, jeśliby Serbia otrzymała prawo użytkowania Antivari lub Dulcigno, przemieni je na porty wojenne?

— Pytanie to nie jest aktualne, gdyż Czarnogóra nie odstąpi tych portów. Zresztą Antivari nie może być portem wojennym, ponieważ góruje nad niem Spizza a Dulcigno jest portem zbyt piaszczystym.

— A San Giovanni di Medua?

— San Giovanni nie należy do Czarnogóry, Austria zaś ciągle stoi na stanowisku nienaruszalności wybrzeża Albanii.

— Jakie będą przypuszczalne granice Albanii?

— Odpowiedź na to pytanie byłaby rozwiązaniem całego problemu bałkańskiego. Jest to najważniejsza rzecz z programu obrad londyńskiej konferencji ambasadorów.

Pomyślny wynik reunjonu.

Londyn. (Oficyalnie). Ambasadorowie polecieli, by Albania otrzymała autonomię,

z tem postanowieniem, by Serbii zagwarantowano handlowy przystęp do morza Adryatyckiego. Zastępcy sześciu wielkich mocarstw podpisali w zasadzie tę propozycję.

Londyn. (TBK) Reuter donosi, że koła dyplomatyczne zapatrują się na położenie europejskie optymistycznie. Pomimo tajemnicy, otaczającej konferencję ambasadorów, przyznają, że konferencja ta wydała pomyślny wynik.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. fr. Presse“ donosi, że wyników konferencji pokojowej nie można oczekiwać przed połową stycznia. Po rozstrzygnięciu kwestji terytorjalnych rozpocznie się właściwe zadanie reunjonu ambasadorów. Ma on rozstrzygnąć ważne sprawy: autonomię Albanii (w zasadzie już ją uznał — Red. „Gaz. Por.”), granice jej i kwestja kolei. Likwidacja tureckich rządów potrwa rok.

Londyn. (Tel. wł.) Ambasadorowie rozważają projekt wysłania specjalnej komisji dla studyów do Albanii.

Bukareszt. (TBK) Nowy poseł w Londynie, Nizu, wyjechał na swe stanowisko.

Bukareszt. (TBK) Rząd francuski zawiadomił rumuński, iż nie ma nic przeciw zaproszeniu posła rumuńskiego na konferencję ambasadorów w Londynie w tych wszystkich wypadkach, które dotyczą Rumunii.

ROKOWANIA POKOJOWE.

Belgrad. (Tel. wł.) Przeważa tu nastrój pesymistyczny. Dalszy ciąg wojny jest uważany za nieunikniony.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.“ donosi z Londynu, że jeśli mocarstwa nie wkroczą, wówczas konferencja pokojowa zakończy się ponownym wybuchem wojny. Podobno już i Kiamil basza skłonny jest do dalszej wojny.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit“ twierdzi, że „nieporozumienia między państwami bałkańskimi są czystą komedią z dobrze rozłożonemi rolami.

Londyn. (TBK.) Na bankiecie wydanym przez lordmajora na cześć delegatów pokojowych Asquith powiedział w toastcie, że nie wstydz się przyznać, iż jest optymistą.

Konstantynopol. (TBK.) Kurdowie wysłali do wielkiego wezyra telegram podpisany przez wielu notabli kurdyjskich, w którym protestują przeciwko niehonorowemu pokojowi i za-

pewniają, że szczepy Kurdów w razie potrzeby od starczą 400 oddziałów ochotniczych.

Wrzenie w Czarnogórze.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejsze koła dyplomatyczne otrzymały wiadomości o poważnym ruchu antydynastycznym w Czarnogórze. Ruch ten ma swe źródło w niezadowolaniu z wyników obecnej wojny, która nie dała żadnych zdobyczy, a kraj naraziła na wiekie ciężary w ludziach i pieniądzu. Prasa belgradzka, która pragnie połączenia obu krajów, bardzo szeroko o tem się rozpisuje. Na jaw wychodzi w całej pełni antagonizm serbsko-czarnogórski.

Wojna morska.

Konstantynopol. (TBK) Słychać, że flota turecka wypłynęła z Dardanelów. Dotychczas niema wiadomości o bitwie.

Konstantynopol (TBK). Dzienniki poranne donoszą, że Grecy opuścili Tenedos.

Konstantynopol (TBK). Dzienniki donoszą, że 4000 greckiego wojska wylądowały w Moliwo i Dzumaköj na wyspie Mitylene. Koło Dzumaköj rozpoczęła się walka ze załogą turecką.

Konstantynopol (TBK). Podczas bitwy morskiej d. 16 bm. turecki komendant wysłał do greckiego następujący radiotelegram: „Pańskie armaty chybiają, nastaw je pan niżej na 20 metrów”. Telegram ten ma być zemstą za telegram Greków z początku bitwy, brzmiący: „Obsadziliśmy Tenedos i oczekujemy dalszych rozkazów”.

Saloniki (TBK). Przedwczoraj Turcy napadli na Regliste koło Floriny. Ponieważ Turcy znajdowali się w przewadze Grecy ulegli, ale otrzymawszy posiłki znów odparli Turków.

Po „expose“ Kokowcewa.

Petersburg. (Ag. tel.) Duma prowadziła wczoraj dyskusję nad ostatnim expose Kokowcewa.

Puryszkiewicz oświadcza, że prawica może tylko negatywnie zaahować się wobec expose.

Polityczna histeryja jest jego stronictwu obca, chce ono pokoju, ale nie za wszelką cenę. Oświadcza wśród gwałtownych wycieczek przeciwko Austrii, za co go prezydent przywołuje do porządku przy oklaskach prawicy

i centrum — że naród rosyjski w ewentualnej wojnie ze swym historycznym wrogiem będzie zgodny i zapomni o wszystkich różnicach partyjnych. (Oklaski na prawicy).

Soc. Malinowski oświadcza, że socjaliści są przeciwni wciąganiu Rosyi do wojny i przyłączają się do protestu antywojennego międzynarodowego proletaryatu.

Reorganizacja armii francuskiej.

Paryż. (TBK). Izba przyjęła wczoraj ustawę o reorganizacji kawalerii. Dep. Reinach domagał się w dyskusji reorganizacji kawalerii, która obecnie jest gorsza od niemieckiej. Jest przeciwko dwuletniej służbie, już obecnie trzeba przeprowadzić reformy, by potem nie było za późno. (Oklaski).

Sprawozdawca Benaret oświadczył się za obniżeniem czasu służby.

Minister wojny Millerand zaznacza, że studjuje ustawę, która zapewne jednomyślnie będzie przyjęta. (Oklaski). Ma ona na celu skonsolidowanie tego, co istnieje, i uniknięcie niebezpiecznych improwizacji w czasie wojny.

Parlament jedzie na święta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 21 grudnia.

Parlament wymęczony trzydniową obstrukcją, jedzie już na święta na dobrze zasłużony odpoczynek. Wczoraj na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu załatwił ustawę o świadczeniach wojennych, przedłużył prowizoryczny regulamin na pół roku i rozpoczął wreszcie dyskusję ogólną nad pragmatyką służbową. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, zaraz po świętach.

Popołudniu odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, które było niespodzianką, gdyż Słowacy nagle poniechali obstrukcji, otrzymawszy prawdopodobnie ważne koncesje finansowe. Ubrali to w formę, że przyjęli z zadowoleniem do wiadomości przydzielenie sprawy kas centralnych dla spółek z komisji budżetowej do gospodarczej, która zbiera się 27 b. m. Było to jednym z ich życzeń, gdyż przedłożenie to ma zapewnić ich kasom Raifaisena większy kredyt.

Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia komisji budżetowej. Słowacy zaniechali już obstrukcji, is nieje jednak o uwa o b s t r u k c y i r u s k i e j, choć jak z innej strony słychać, Rusini nie będą obstruowali. Możliwe, że już w południe odbędzie się głosowanie nad prowizoryum budżetowym.

UNIwersytet i REFORMA WYBORCZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 21 grudnia.

Jak się wasz korespondent z oficjalnego źródła dowiadyje, wczoraj odbyły się kilkugodzinne narady prezydium Koła w sprawie uniwersytetu. Do decyzji nie przyszło, niema więc powodu do alarmowania społeczeństwa wieściami, które polegają tylko na dowolnych kombinacjach, tembardziej, że z natury rzeczy obrady otoczone są ścisłą tajemnicą a z łona prezydium Koła żadna informacja merytoryczna nie wychodzi.

Na rokowania składa się cały szereg rozmów między stronami interesowanymi. Ze strony polskiej biorą w nich udział bądźto prezydium bądź niektórzy członkowie jak np. prof. Jaworski jako delegat dla sprawy uniwersyteckiej. Konferencje odbywają się z premierem Stürgkhem, lub min. Hussarkiem przy uczestnictwie Rusinów lub bez nich, bądź też wprost z samymi Rusinami, zależnie od okoliczności, od przedmiotu narad, lub potrzeb ustalenia pewnej taktyki.

Wszystkie te rozmowy dotyczą rozmaitych szczegółów, z żadnej z nich nie można wysnuwać wniosków, bo dopiero z całokształtu ich wyłoni się jakiś rezultat. Tymczasem prasa wyjmując poszczególne fragmenty nadaje im niepotrzebne znaczenie i przez gmatwanie sprawy niepokoi opinię.

O godz. 6 wieczorem byli pp. K. Lewicki i Kołessa u prez. Stürgkha. O godz. 8 rozpoczęło się konferencja polskich i ruskich zastępców bez udziału namiestnika, który odjechał już do Lwowa. Wzięli w niej udział pp. Leo, Skarbek i Abrahamowicz, Lewicki i Kołssa. Konferencja dotyczyła sprawy uniwersytetu i zakończyła się o godz. 10 w nocy. Przebieg i wynik trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Dzisiaj udają się pp. Leo i Lewicki do prez. Stürgkha.

Jak donosi „Slav. Corr.” dzisiaj ma się odbyć ważna konferencja, w której oprócz polskich i ruskich przywódców, weźmie udział namiestnik, oraz polscy i ruscy profesorowie uniwersytetu. Wiadomość ta nie jest prawdziwa już choćby ze względu na to, że namiestnik wyjechał z Wiednia, a w sprawie uniwersyteckiej wogóle udziału nie bierze.

Porozumienie w sprawie reformy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak słychać, w sprawie reformy wyborczej doszło już do porozumienia między stronnictwami polskimi, a prawdopodobnie także polskimi i ruskiemi. W styczniu ma się zebrać komisja dla reformy wyborczej, jeśli na niej nie przyjdzie do porozumienia, wówczas zachodzi możliwość rozwiązania Sejmu i nowych wyborów pod hasłem reformy.

Skład Sejmu według rzekomego kompromisu przedstawiałby się następująco:

	Polacy	Rusini
wielka własność	44	1
kurya wiejska	55	45
średnia własność	4	4
miasta	37	7
kurya powszechna	12	—
Izby handlowe	5	—
„ r k o d z i e l n i c z e	2	—
wirylicy	10	3
Razem	169	60

czyli Sejm miałby 229 (?) posłów.

Lwów otrzymać ma 9 mandatów, Kraków 6, Tarnów, Kołomyja, Przemyśl, Tarnopol, Stanisławów i Drohobycz po 2 mandaty.

KOŁO POLSKIE.

(Komunikat z posiedzenia Koła polskiego w d. 20 grudnia).

Wiedeń. (TBK). Prezes dr. Leo zawiadamia, że otrzymał od prof. Balasitsa i Fiericha podziękowanie za przedstawienie ich Izbie posłów przez Koło na członków trybunału stanu. W sprawie uniwersytetu ruskiego odbywają się dalsze rokowania i dlatego prezydium Koła nie uchwaliło jeszcze złożyć Kołu sprawozdania. Podstawą tych rokowań, co się samo przez się rozumie, jest uchwała Koła z dnia 22 maja b. r.

Na najbliższym posiedzeniu Izby w dniu 27 bm. nastąpi dokończenie dyskusji nad pragmatyką służbową, a potem załatwienie b. e. m. a prowizoryum budżetowe i kilka innych spraw, z których powstały z inicjatywy Koła projekt ustawy o uwożeniu od podatku bydła, dorzynanego z konieczności, wejdzie na porządek dzienny Izby zaraz po prowizoryum budżetowym.

Nad zasadami planu finansowego i umożliwieniem sanacji finansów krajowych toczą się jeszcze obrady między stronnictwami. Nie doprowadzły one dotychczas do porozumienia, ale istnieje zamiar przyspieszenia ich zaraz po świętach, by znaleźć potrzebne pokrycie na wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej i przygotować podstawy finansowe dla Sejmów krajowych, przez przekazanie nowych źródeł dochodów. Sesje sejmowe zostaną z tego powodu przesunięte w styczniu b. r. o dwa do trzech tygodni.

W związku z planem finansowym pozostaje sprawa załatwienia reformy podatku domowoklasowego, co do której robi się starania, by ją wciągnąć do planu finansowego, lub przynajmniej traktować równorzędnie. Projektowi temu stawiają opór posłowie czescy i niemieccy z maści, omagając się równorzędno uchwalenia reformy podatku domowoczynszowego. Połączenie tych obu spraw odroczyłoby załatwienie pierwszej na długi czas.

W końcu prezes złożył członkom Koła polskiego życzenia świąteczne, wyrażając nadzieję,

że po świętach znajdziemy się w warunkach umożliwiających nam załatwienie ważnych spraw dla dobra kraju.

P. Kozłowski pragnie zapewnienia, że orędzie cesarskie w sprawie uniwersytetu ruskiego nie będzie wydane bez podania temu do wiadomości Koła.

Na zapytanie to wskazuje minister skarbu Zaleski, że prezes Koła usłyszał już z ust monarchy w czerwcu br. zapewnienie, iż żadna sprawa narodowego znaczenia w kraju nie zostanie załatwiona bez wiedzy naszej parlamentarnej reprezentacji. W sprawie uniwersytetu traktuje rząd z kierownictwem klubu ruskiego, za wiedzą i w porozumieniu z prezydium Koła, z którym pozostaje w ścisłym kontakcie. Kiedy zaś przedstawi tę sprawę Kołu polskiemu, to nie należy do ministra, ale do prezydium Koła.

Prez. Leo wyjeźnia, że bez porozumienia z Kołem nie zostanie orędzie wydane, a trudno sobie nawet wyobrazić, aby prezydium w tak ważnej sprawie chciało bez upoważnienia Koła decydować.

Na zapytanie p. Sredniawskiego co do terminu wniesienia w Izbie programu budowy kolei lokalnych, tudzież na zapytanie p. Dobijki co do obecnego stanu noweli kanałowej, oznajmił prezes, że na razie zapanował zastój w konferencjach, mających na celu przyspieszenie tych spraw, gdyż wniesione wskutek niebezpieczeństwa wojny przedłożenia wojskowe zajęły całą uwagę rządu i parlamentu. Dopiero po uspokojeniu nadejdzie pora do dalszych kroków.

Wysocki domaga się wywarcia nacisku celem załatwienia sprawy reformy regulaminu Izby posłów co umożliwiłoby normalną pracę w parlamencie.

German jako przewodniczący komisji regulaminowej wyjaśnia, że po świętach Wielkanocnych przyszłego roku ma wejść na porządek obrad Izby uchwalony już przez komisję projekt nowego regulaminu.

Śliwiński domaga się wydania oficjalnego komunikatu o sprawie uniwersytetu ruskiego celem uspokojenia opinii publicznej. Prezes Koła wyjaśnia że nastąpi to we właściwej chwili.

IZBA POSŁÓW.

(130 posiedzenie XXII. sesji z dnia 20 b. m.)

Wiedeń. (TBK.) Izba przyjęła w trzecim czytaniu 250 głosami przeciw 116 ustawę o świadczeniach wojennych.

Następnie przerwano posiedzenie celem zapisywania się mowców do rozprawy nad sprawozdaniem komisji regulaminowej w sprawie przedłożenia mocy prowizorycznego regulaminu.

Po przerwie sprawozdawca German zajął obrady, poczem przemawiali pp. Ferdynand Seidl i Michał Brandl.

Postawiono następnie wniosek o zamknięcie dyskusji, co wywołało hałaśliwe protesty czeskich radykałów. Kilku z nich wyrwa nakrywki z pulpitu i poczynił niemi stukać. P. Lisy gwizdał na syrenie. Kilku Słowaków bierze udział w tych hałasach.

Tymczasem przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusji. Wrzawa ustała.

Przemawiali mowcy generalni Seltz i Miklas, poczem nastąpiły sprostowania. Między innymi przemawiał p. Jarc, którego przewodniczący trzy razy upominał, aby nie wychodził poza obręb sprostowania faktów. Gdy mowca nie zastosował się do tego, prezydent odebrał mu głos.

Izba przyjęła wniosek w sprawie przedłużenia tymczasowego regulaminu Izby aż po dzień 30 czerwca 1913.

W dyskusji oświadczył p. Petruszewicz że Związek ukraiński stoi na stanowisku, iż wszelkie ograniczenie parlamentarnej swobody postępowania ma na celu uniemożliwienie mniejszościom walki o równouprawnienie względnie znaczne tej walki utrudnienie. Jak długo sprawy narodowe nie są uregulowane, musi Związek ukraiński przedłożenie uważać za bardzo niebezpieczne i dlatego protestuje przeciw niemu. Następnie Izba przeszła do dyskusji nad

pragmatyką służbową dla urzędników.

Referent Czech zaznacza, że zarówno komisja, jak i większość organizacji urzędniczych poniosła ofiary godząc się na uchwały Izby panów a to dlatego, by umożliwić prędkie wejście w życie pragmatyki.

P. Lew Lewicki oświadcza, że Rusini życzą sobie pragmatyki w duchu postępowym. Wobec stosunków panujących w Galicyi nie mają interesu w popieraniu przedłożenia.

Po przemówieniach pp. Steiskala i Stahla dyskusję zamknięto i wybrano mówców generalnych Matakiewicza i Burzivala, poczem obrady przerwano.

Ustawę o kasach dla Spółek zarobkowych i gospodarczych przekazano bez pierwszego czytania komisji.

P. Markow w zapytaniu do prezydenta oświadcza, że podobnie jak i gdzieindziej, stronnictwo jego urządilo składki na rannych Czarnogórców. Dopatrzone się w tem zdrady stanu i na podstawie patentu policyjnego księży i inne osoby zasądzono na kary i areszt. Prosi prezydenta, by postarał się o jak najrychlejsze załatwienie wniesionej w tej mierze interelacji.

P. Kemetter (chrz. sp.) w zapytaniu do prezydenta powołuje się na doniesienia dzienników, według których prezydent miał parlamentowi wyznaczyć czas do obrad tylko do 31 stycznia. Mowca protestuje przeciw temu ukrócaniu praw parlamentu.

Wicepr. Pogacnik gani treść i sposób zapytań pp. Markowa i Kemettera.

Wśród wpływów jest wniosek p. Halbana i tow. w sprawie wsparcia dla niezdolnych do pracy sierot po urzędnikach państwowych, interpelacja p. Markowa i tow. w sprawie rewizji domowych i aresztowań wśród partji narodowo-rosyjskiej w Galicyi.

Następne posiedzenie w piątek 27 b. m. o godzinie 11-tej rano.

Obrady nad budżetem.

Wiedeń. (TBK). Komisja budżetowa zebrała się po posiedzeniu Izby celem dalszych obrad nad prowizoryum budżetowem.

P. Korosec wywodzi imieniem klubu chorwacko-słowieńskiego, że tylko w tym celu podjął klub ten ostrzejszą taktykę, aby dać wyraz niechęci z powodu niemożliwych stosunków rządowych w krajach południowo-słowieńskich. Taktykę tę chciano złamać za pomocą gwałtu przewodniczącego i większości komisji. Żądaliśmy zadośćuczynienia za znane głosowanie komisji; tej satysfakcji nie dano nam jednak, z powodu tego prowadziliśmy dalej obstrukcję, aby udowodnić, że nie pozwolimy sobie zadać gwałtu. Z drugiej strony stronnictwa okazały dla nas w pewnym kierunku życzliwość i dlatego uważamy za stosowne obecnie wstrzymać ostrzejszą krytykę przeciw prowizoryum budżetowemu. Równocześnie oświadcza mowca, że na znak protestu głosować będzie przeciw prowizoryum.

P. Kolischer zaznacza, że mówi imieniem własnym i wywodzi, iż należałoby Serbię umożliwić korzystanie z jednego portu neutralnego. Jeżeli w swoim czasie Ant'vari jako port handlowy koncedowano Czarnogórcom, to nie byłoby wykluczone, bez kolizji w kwestyi albańskiej, zgodzić się także na to, aby Serbia korzystała z jednego portu handlowego, n. p. San Giovanni di Medua. Mowca podnosi konieczność przyjaznego stosunku sąsiedzkiego z Serbią, celem przywrócenia dobrych stosunków handlowych, których przemysł koniecznie potrzebuje. Byłoby bardzo ważne uzyskanie koncesji cłowych od Związku bałkańskiego przy sposobności zawarcia pokoju.

P. Schrafl, odpowiadając na wywody p. Kolischera, oświadcza: iż agraryusze wcale nie będą przeciwni rewizji cłowej, życzą sobie i żądają jej nawet, tylko zastrzegają się przeciwko temu, ażeby rewizja cel ochronnych zaczęła się przy cłach na środki żywności i produkty agrarne i żądają, aby w pierwszej linii zniżono cła na produkty przemysłowe, jak żelazo, materiały budowlane, narzędzia itp. Wtedy agraryusze zgodzą także na niższenie cen agrarnych.

Mowca zajmuje się pogłoskami, że Masaryk

w Belgradzie imieniem wspólnego rządu pertraktował; mowca protestuje przeciw temu, że nie wybrano do tego urzędnika, stojącego ponad stronnictwami. — Żąda wyjaśnień, dlaczego były konieczne zbrojenia i ich następstwa.

P. Diamond omawia politykę haddlowo-rolniczą w związku z zagraniczną i polemizuje z wywodami ministrów handlu i rolnictwa.

P. Kędziór wnosi następującą rezolucję:

1) Wzywa się rząd, by myśl ustawy z 4/1 1909 wypłacił datki z państwowego funduszu melioracyjnego na utrzymanie przedsiębiorstw w tej ustawie oznaczonych, zwłaszcza zaś na zabudowania potoków górskich i budowę przeciw wylewom;

2) wzywa się rząd, by powiększył personal oddziałów leśno-technicznych i zabudowań potoków w ten sposób, by techniczne projekty dla tych robót wodnych, które zostały zaproponowane przez reprezentacje krajowe, mogły być wcześniej ułożone, a prace około nich natychmiast po wejściu w życie dotyczących ust. w krajowych bezwzględnie zaczęte.

P. Angermann wskazuje na corocznie wzrastający niedobór bilansu handlowego, który obecnie dosęga miliarda koron. Winę tego widzi w znacznej części w katelach, które towary w kraju sprzedają po drogich cenach. W handlu światowym Austria bierze udział w 3'4%, gdy Niemcy w 11'4%. Zarzuca rządowi, że nie wykonał ustawy o kanałach z r. 1901, co się już teraz mści. Kończy apelem do komisji, by przyczyniła się do rychłego wykonania kanałów.

Następne posiedzenie dziś o 10 rano.

Sejmy.

Wiedeń. (TBK). „W. Ztg.” ogłasza patent cesarski o zwołaniu Sejmu morawskiego na 23 b. m. Sejmów Dolnej Austrii i Bułowiny na 27 b. m.

Stan min. Hussarka.

Wiedeń. (TBK). Stan min. Hussarka jest zadowolający. Minister wczoraj dwie godziny siedział w fotelu. Cesarz zapytywał zwów o stan jego zdrowia.

Jeszcze jedna dymisya.

Wiedeń. (TBK). Jak donosi „Mil. Corr.” cesarz zgodził się na dymisję zastępcy szefa sztabu generalnego marszałka polnego porucznika Rudolfa Langer'a i zastrzegł sobie jego ponowne powołanie na wyższe służbowe stanowisko. W uznaniu dotychczasowej działalności nadał mu krzyż komandorski orderu Stefana.

W znaku „reform” Kokowcewa.

Petersburg. (Tel. pryw.) Sąd okręgowy skazał burmistrza Wyborga, Fagerströma na 6 miesięcy więzienia i usunięcie z zajmowanego stanowiska z zakazem zajmowania posad państwowych i publicznych przez trzy lata, zaś 2 radnych wybranych na dwa miesiące więzienia i niemożność zajmowania posad przez 2 lata.

Białystok. (Tel. pryw.) Aresztowanych z powodu podurzenia o należenie do „Bundu” delegata białostockiego na ostatni Zjazd ziemieński w Petersburgu, Czemeryńskiego i tkacza Minefa wysłano etapem do gubern. archangielskiej na 3 lata więzienia.

Kijów. (Tel. pryw.) Redaktora gazety „Kijowska Żyźń” Zerensdorfa skazano administracyjnie na 400 rubli lub dwa miesiące aresztu za zamieszczenie artykułu hr. Minina p. t. „Jubileusz i dni powszednie”.

Wilno. (Tel. pryw.) Dokonano rewizji w kancelaryi kościoła OO. Bernardynów w poszukiwaniu domniemanych nadużyć w związku z oddaniem parafian od cerkwi prawosławnej. Od wszystkich proboszczów katolickich zażądano przedstawienia listy osób, które były prawosławne, a w ostatnim czasie zaliczone zostały do parafii katolickich.

Kiów. (Ag. Pet.) Generał-gubernator zarządził zamknięcie „Związku równouprawnienia kobiet polskich” z powodu trzymywania w bibliotece Towarzystwa nielegalnych książek.

Z Rady szkolnej krajowej.

Minister wyznań i oświaty przyznał VII klasę rangi następującym profesorom szkół średnich: Tom. Szafranowi w Brzeżanach, ks. dr. Mateus. Czopowi w Jarosławiu. Bron. Swibie w gimn. IV w Krakowie, Janowi Kossowiczowi w gimn. V we Lwowie, Antoniemu Borzemskiemu w gimn. VII we Lwowie, St. niel. Dańcowi w gimn. VIII we Lwowie, ks. Józefowi Tomasiakowi w gimn. w Podgórzu, Bolesł. Stojanowskiemu w gimn. polskim w Przemyślu i And. Kisielkemu w gimn. w Złoczowie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauzcycieli w szkołach średnich: Stanisława Tynelskiego w filii gimn. w Samborze, ks. dra Jana Wiślickiego w gimn. II w Tarnowie, Karola Kramarczyka w gimn. w Jasle; nadała Kazimierzowi Sosnowskiemu, prof. gimn. I w Nowym Sączu, przydzielonemu do Akademii handlowej w Krakowie, posadę nauzcycielską w tym zakładzie, nadała: ks. Kazimierzowi Litwinowi, zast. naucz. w gimn. w Gorlicach, posadę nauzcycielską w tym zakładzie; zamianowała zast. naucz. cieleń w szkołach średnich: Juliusza Szawłowskiego w gimn. polskim w Przemyślu ks. Leona Koczaja, katechetę szkoły im. Jadwigi w Tarnopolu, zast. naucz. grecko-kat. religij w gimn. im. Franciszka Józefa w Tarnopolu, Adama Rzepeckiego w gimnazjum w Stryju, Berischa Streifera w szkole realnej w Tarnopolu, zamianowała Bron. Gierulę, naucz. szkoły wydz. w Wieliczce, zastępcą naucz. szkoły ćwiczeń w semn. nauczycielskim męsk. w Krośnie; przeniosła zast. naucz. w szkołach średnich: Stan. Piotrowicza z gimn. w Samborze do filii gimn. IV we Lwowie, dr. Józefa Miesesa z gimn. IV we Lwowie do gimn. pol. w Przemyślu, Miecz. Pawłowskiego z gimn. w Gorlicach do gimn. w Drohobyczu, Stan. Dudka z gimn. w Drohobyczu do gimn. w Gorlicach, Włodz. Adryanowicza z gimn. akad. we Lwowie do gimn. rusk. w Przemyślu.

KRONIKA.**Kalendarzyk:**

Dziś (21. grudnia): rzym-kat. Tomasza. — gr.-kat. Patapia.

Wschód słońca o g. 7:18 rano, zachód słońca o g. 3:23 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pogoda piękna, niepewnie, mroz, zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, połudn. zachodni mierny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę, 21 grudnia wyjątkowo o 3-ciej popołud. dla młodz. szkolnej „Zbójcy” tragedia Schillera z Żelazowskim w roli Franciszka Mora.

W sobotę, 21 grudnia o g. 7:30 wieczorem „Kochany Augustynek” operetka Falla.

Kino „KOPERNIK” (Sans rival) Kopernika 2, Dziś nowy program. Sensacyjne dramaty i humoreski. 4136

Mianowania w magistracie.

Prezydium miejskie, wykonujące funkcje przysługujące Radzie miasta, na posiedzeniu wczorajszym zamianowało: w etacie koncepcyjnym magistratu rzeczywistymi starszymi radcami w VI. randze Czesława Pawłowskiego i Józefa Zawistowskiego, rzeczywistym radcą w VII. randze Ferdynanda Śledzińskiego, sekretarzem w VIII. randze Stanisława Rogosza, komisarzami koncepcyjnymi w IX. randze dr. Józefa Skowrona i Stanisława Smolenia; w etacie manipulacyjnym starszymi komisarzami manipulacji ymi w VIII. randze Józefa Szeremetę i Ednunda Poche, starszymi oficjalami manipulacyjnymi w X. randze Augusta Stöckla, Jana Przybylskiego, Rudolfa Winnickiego, Jana Skorusa, Kazimierza Waydę i „extra statut” Jana Bułata, oficjalami manipulacyjnymi w XI. randze Stanisława Ostrowskiego, Alfreda Cetnarskiego, Włodzimierza Brzeskiego, Włodzimierza Cetwińskiego i Stefana Dąbrowskiego; w etacie kancelaryjnym starszymi kancelistami w XI. randze Teofila Dąbrowskiego, Aleksandra Grabowskiego, Emeryka Rudnickiego, Stanisława Ilakowicza, Karola Chrzanowskiego, Władysława Krzczunowicza i Włodzimierza Komarzewskiego, kancelistami w XII. randze Karola Mazura, Antoniego Piotrowskiego, Oskara Manolin, Józefa Ostrowskiego, Sylwestra Czarneckego, Eugeniusza Adamowskiego i Leona Szeleпина; nadała prezentę na posadę kierowniczką szkoły pospolitej żeńskiej im. Kościuszki Antoninie Zdobnickiej. Prolongowano na dalsze 3 lata t. j. 1913, 1914 i 1915 dary z łaski funkcyonaryuszom, wdowom i sierotom po tychże, nie mającym prawa do stałego zaopatrzenia.

Pogrzeb śp. radcy dworu Ludwika Wlerzbickiego, byłego dyrektora kolei państw. we Lwowie, odbył się wczoraj popołudniu na cmentarzu lyczakowski. Żatobny kondukt otwierała ka-

pela kolejowa ze Stryja, dalej szła stryjska kolejowa straż pożarna ochotnicza i stryjska Czytelnia kolejowa, podurzędniczy i służba kolejowa oraz lwowska Czytelnia kolejowa ze sztandarem i orkiestrą; za trumną kroczyła żałobą okryta rodzina oraz mnóstwo publiczności wśród której było bardzo wiele osób ze świata kolejowego i technicznego.

Z teatru miejskiego donoszą: Ulubiona, zwłaszcza przez dzieci, czarodziejska bajka operowa „Jaś i Małgosia”, dana będzie z pewnością w najbliższy poniedziałek popołudniu w pół do 4-tej w bardzo starannej obsadzie. Dziś w sobotę popołudniu o 3-ciej dla młodzieży szkolnej „Zbójcy” tragédia Fryderyka Schillera z p. Romanem Żelazowskim w roli Franciszka Moora.

Rozprawę dr. Augustyna Wróblewskiego w Krakowie odroczoło bez oznaczenia terminu.

Zbrodnica strzelanina. Ubiegłej nocy w Lagiewnikach nieznany jakiś mężczyzna napadł na wracającego do domu Stanisława Ożoga, cięśnię z zawodu, i bez powodu strzelił do niego z brzoźnicy. Kula przeszła klatkę piersiową. Ożoga odstawiono do szpitala; napastnik zbiegł.

Napady bandyckie bez końca. Wczoraj w południe na ul. Cegielnej w Łodzi dwóch bandytów napadło na Abrama Lipszyca, który wioził z banku 6000 rubli na wypłaty. Jeden chwycił go za szyję i począł dusić, drugi wyciągnął mu portfel z pieniędzmi, poczem obaj umknęli.

Tajemnica jednorocznika. Wczoraj wieczorem znaleziono na Wałach gubernatorskich leżącego w stanie bezprzytomnym jednorocznika 19 pułku obrony krajowej. Zawiadomiona o tem wojskowość zabrała jednorocznika do szpitala garnizonowego. Powód, dla którego jednorocznik znalazł się w takim stanie, wojskowość okrywa tajemnicą.

Przykry wypadek. Na dyrektora Barączę na pl. Halickim najechał wczoraj jakiś powóz, przyczem dyr. Barącz doznał dotkliwych obrażeń. Potłuczonego odwieziono doróżką do domu.

Sprawy brukowe. Woźnica Jan Żyła najechał w ul. Słonecznej na Rykę Grossman i silnie ją potłukł.

Przytrzymano błakającą się 11-letnią Hanke Kondrat koło szkoły Piramowicza z tłumokiem rozmaitych rzeczy. Zachodzi podejrzenie, że owa dziewczyna jest identyczną z oszustką która

kręci się po domach i okrada mieszkania. Odano ją do aresztów policyjnych.

Zmarł 20 grudnia b. r. Pawęcka Marya, właśc. realności, l. 66, Lewandowski, dozorca domu, l. 44, Wierzbicki Ludwik, emer. dyrektor kolei państw., l. 78, Tarba Anna, żona urzędnika notaryalnego, l. 53, Bukowski Włodzimierz, urzędnik bankowy, l. 34, Zaleski Mikołaj, rolnik, l. 45, Rogalska Paulina, żona robotnika kolej., l. 28.

NADESLANE.

HELIOS KINOTEATR ARTYSTYCZNY ul. Grodecka 2.

DZISIEJSZY PROGRAM:

Już nadszedł film wojenny Nr. 8 „Obłężenie Skutari” w 12 obrazach. Strzały z armat do fortów i atak na bagnety zdjęte z bardzo blizkiej odległości i doskonale widoczne. Król kopalni, dramat w 2 aktach, wzbudza powszechną sensację grozą zalewu kopalni wodą zaskorną i kontrastem życia akcyonaryusza i górników, narażonych na śmierć w podziemiach każdej chwili. Oprócz tego 4 inne bardzo ładne obrazy. 4138

Depesze „Ekonomisty”

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza miała tendencję zwykłą z powodu pomyślniej sytuacji zagranicznej oraz wiadomości o rozpuszczaniu rezerw na północnym wschodzie monarchii. Cały szereg papierów kursujących poszedł w górę, renty również doznały zwyżki.

Nowa moneta we Francyi.

Paryż. (TBK). Izba uchwaliła wycofać z obiegu drobną monetę i zastąpić ją dziurkowaną monetą niklową.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 20 grudnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 59— do 60—. Gotówką — i —. Tendencja: silna.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 20 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sennala Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1069

Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cystarna i stacya Boryslaw, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

31 grudnia	684—686
31 stycznia	695—697
styczeń-luty-marzec	705—707
lut-marzec-kwiecień	713—715
rok 1913	750—760

Tendencja: Popyt za towarami bardzo znaczny, wobec czego ceny silnie wzrosły i zachowują dalej silną tendencję zwykłą. Zawarto transakcje na kilkadziesiąt cystern, z terminem styczniowym, jak również premii na tensam termin.

Ceny dalszych terminów podane przypuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 20 grudnia 1912.

Pszemica na kwiecień 11'68—11'69, pszemica na maj —, Żyto na kwiecień 10'18—10'19, Owies na kwiecień 10'78—10'79, Kukurudza na maj 7'40—7'41

Oferty: słabe.

Chęć kupna: mierna.

Uspობienie: mierne.

Pogoda: piękna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 20 grudnia 1912.

Dziś o godz. 3:30 popoł. notowano.

Akcje austr. Zakładu kredyt. 609—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 782'50, Akcje Anglobanku 314—, Akcje Unionbanku 564'75, Akcje Länderbanku 485'50, Akcje Bankvereinu 499'50, Akcje Bodenkredit 1170 —, Akcje galic. Banku hip. 628—, Akcje Praskiego Banku kredytowego 660—, Akcje kolei państwowych 677'50, Akcje kolei południowej. 99'50, Akcje kolei półn. 473'50, Akcje kolei czerniowieckiej 501—, Akcje Alpiny 984—, Akcje Rima Murany 690'50, Akcje Prag. Towarz. żal. 3320—3320, Akcje Fabr. broni 883—, Akcja tureckie tytoniowe 285—, Akcje gal. Karpackiego Tow. naft. 757—, Oblig. węg. indemniz. —, Renta majowa 83'70, Renta kor. austr. 84'10, Renta kor. węg. 83'45, 55 l. i at. Tow. kred. z emsk. 81'90 4-proc. listy Banku hipot. 82—, 4 pół proc. l. Banku hip. 89'50, 5-proc. list. Banku hipot. —, 4 proc. listy banku kraj. —, 4 i pół proc. B. r. 90'50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 95'70, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82'50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86—, 4-proc. pożycz. m. Krakowa 81'25, Losy tur. 212'75, Marki 1 8'40, Ruble 254—, 5-proc. renta rosyjska 133'1r. 000—, Akcje Skoda 712—, Galic. Bank kred. —, Powaz Bank depozytowy —, Nowa renta koron. austr.

Uspობienie bardzo silne i ożywione z powodu znacznych lokalnych i budapeszteńskich zakupień oraz pokojowej sytuacji. Renty poszły w górę.

CLAUDE FARRERE.

66

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Fenn Ta-Jenn, z rozkoszą słucham muzyki twych słów pełnych kurtuazji. Pozwól mi na nie odpowiedzieć według przepisów: „Ktokolwiek został zobowiązany do doręczenia poselstwa lub ogłoszenia jakiejś nowiny, nie powinien ani przez jedną noc przetrzymywać ich u siebie w domu. Obowiązany jest zafatwić to tegóż samego dnia”. Fenn Ta-Jenn, dziś rankiem, gdy zapiał drugi kur, weszła do tego portu dżonka centralnej nacyi, a za nią i inne. Ich naczelnicy oddani mi ludzie wypełniający wolę Jego Boskiego Majestatu, powiadomili mię pierwszego o tem, czego nic nie wiedziały jeszcze władze tego państwa.

A ja ci to powtarzam: wczoraj niedaleko wyspy, którą Nippończycy nazywają Tsoushima, tysiące okrętów starły się ze sobą na morzu. Olbrzymia flota Orosów uległa w tej walce. Pozostały z niej tylko szczątki. Przypomniały mi się przepisy Li-Ki i ośmieliłem się przypomnieć ci je w swym liście: „W pierwszych miesiącach lata nie zwołuje się na wojnę wielkich zastępów ludzi. Gdyż pan tego miesiąca władca Ognia skazałby je na zagładę.

Jan Franciszek Felze podniósł się nagle. Wsparł się na matach i omal, że nie zapomniał o zasadach dobrego wychowania.

— Co mówisz, Pe-i Ta-Jenn! Rosyjska flota pobita?... czy...

Wstrzymał się w porę, uświadomiwszy sobie, jaką byłby popełnił wielką nieostrożność zadając gospodarzowi pytanie; pobłażliwy Tcheou Pe-i zaczął mówić szybko, pokrywając w ten sposób z ręcznie nietakt gościa.

— Złożono mi mnóstwo sprawozdań. Wiem już teraz o wszystkich najistotniejszych szczegółach. Czy nie zechciałbyś posłuchać dokładnego opisu?

Felze opamiętał się:

— Z rozkoszą — rzekł, opamiętawszy się, — z rozkoszą będę słuchać wszystkiego co uznasz za stosowne powiedzieć mi.

— Zapalmy więc — rzekł Tcheou Pe-i — i pozwól, by mój osobisty sekretarz, któremu język Fou-lang-sai'ów nie jest obcy, przyszedł i używając nam wiedzy, przeczytał i przetłumaczył streszczenie tego wszystkiego co od dzisiejszego ranka, aż do tej chwili zaszło.

Z rąk kłęczącego u jego wezglowia dziecka wziął fajkę, a Felze z rąk drugiego dziecka. Kłęby szarego dymu snuły się dokoła lampy ocienionej motylami i muchami z zielonej emalii.

U stóp palaczy opium, przysiadł sekretarz, bardzo stary człowiek w czapce z galką z cyzelowanego korala i czytał głosem chrapliwym, nie nawykłym do dźwięków mowy zachodu...

— Fenn Ta-Jenn — rzekł Tcheou Pe-i po skończeniu długo trwającego czytania — przypominasz sobie może rozmowę, jakąśmi mieli tu, na tem miejscu nazajutrz, po twem przybyciu do tego miasta. Zapytales mię wówczas, czy sądzę, iż państwo Wschodniego Słońca musi niechybnie paść w walce z Orosami. Odrzekłem ci, że nic nie wiem i że zresztą jest to rzeczą małej wagi.

— Przypominam sobie wybornie — rzekł Felze. Z swej łaskawości raczyles mi nawet obiecać, że pomówisz ze mną jeszcze o tej bagatelce, gdy nadejdzie właściwa pora.

— Pamięć twa jest bez zarzutu — rzekł Tchou Pe-i. — Dobrze więc! A trudno o lepszą chwilę ku temu.

Oto Wschodzące Słońce nietylko, że nie zaszło, lecz przeciwnie tryumfuje. Należy byśmy korzystając z czasu, zbadali prawdziwą wartość tego zwycięstwa. A jeśli to badanie przekona nas o tem, iż wartość ta jest właściwie żadną, okaże się wówczas, żeśmy mieli słusność, twierząc niegdyś, iż ta obecna wojna jest bagatelką i że wynik nie ma żadnej doniosłości.

Felze, który zaczął właśnie palić, w milczeniu odrzącił gorącą fajkę i opierając lewy policzek na skórzanej poduszce, utkwiał spojrzenie w gospodarzu. Tcheou Pe-i, paląc wciąż, ciągnął:

— Napisane jest w księdze Mena Treu: „Wszczynacie wojny, narażenie na zgubę życie wodzów i żołnierzy; ściągacie na siebie nieprzyjaźń książąt. Czy serce wasze znajduje w tem radość? Nie: Postępujecie tak tylko w pogoni za wielką przyszłością: Chcecie rozszerzyć granice waszych państw i poddać swym prawom nawet cudzoziemców. Lecz dążenie do tego celu takimi środkami, równa się wdrapywaniu na drzewo dla łowienia ryb. Przeciwstawienie siły siły powodowało zawsze li tylko ruinę i barbarzyństwo. Należy tylko usilnie starać się o dobrotliwe rządy. Wtedy wszyscy oficerowie, a w ich liczbie i oficerowie krajów ościennych — zechcą uprawiać rolę w waszych włościach. Wszyscy kupcy, czy to wędrowni, czy to osiedleni a z nimi i obcy, zapragną składać swój towar na waszych rynkach. Jeśli tak będą usposobieni, któż wówczas będzie ich w stanie zatrzymać. Znałem księcia, który panował najpierw na przestrzeni sześćdziesięciu lis, a potem nad całym państwem”.

(C. d. n.)